

***Postępowanie upadłościowe wszczęte przez spółkę prywatną przeciwko największej rafinerii ropy naftowej na Ukrainie w dążeniu do odzyskania jej zaległych długów.***

**Agrokompleks przeciwko Ukrainie (orzeczenie – 6 października 2011r., Izba (Sekcja V), skarga nr 23465/03)**

*Prywatna spółka ukraińska „Agrokompleks” JSC, prowadziła interesy z firmami rosyjskimi i była zaangażowana w handlowe operacje barterowe takie, jak wymiana ukraińskiej surowej żywności na rosyjską ropę oraz sprzedaż gotowych produktów naftowych.*

*Na początku lat 90. spółka „Agrokompleks” dostarczyła 375 tys. ton ropy naftowej do największej w owym czasie (z większościowym udziałem państwa) rafinerii na Ukrainie - LysychanskNaftoOrgSyntez („LyNOS”) w celu jej rafinacji. W 1993r. rafineria przekazała jej tylko niewielką część uzgodnionych produktów naftowych. W marcu 1993r., i w listopadzie 1994r. Wyższy Sąd Arbitrażowy (HAC) w rezultacie pozwów wniesionych przez „Agrokompleks”, potwierdził zobowiązania umowne rafinerii i nakazał wydanie uzgodnionych produktów naftowych. W 1995r. Urząd ds. Ropy Naftowej, Gazu i Przemysłu Rafineryjnego uznał roszczenia spółki „Agrokompleks” za uzasadnione i stwierdził w liście do parlamentu, że głównym powodem niewywiązania się rafinerii ze swoich zobowiązań było bezpłatne przekazanie w 1993 r. produktów naftowych przez władze regionalne niektórym lokalnym przedsiębiorstwom w sytuacji dotkliwych braków paliwa. W lipcu 1996r. HAC przyznał spółce „Agrokompleks” odszkodowanie z powodu przedłużającego się niewykonywania wyroków wydanych na jej korzyść.*

*W tym samym miesiącu spółka „Agrokompleks” złożyła wniosek o wszczęcie postępowania upadłościowego przeciwko „LyNOS”, wskazując na niewykonanie wyroków wydanych na jej korzyść. W wyroku z 2 lipca 1998r. HAC ustalił wysokość długu „LyNOS” wobec spółki skarżącej na ponad 216 milionów hrywien (równowartość, według dzisiejszego kursu wymiany ok. 19, 5 mln euro). W sytuacji, gdy żadna ze stron nie zakwestionowała tego orzeczenia, stało się ono ostateczne.*

*Później jednak, w lipcu 1998r., rząd stworzył grupę roboczą składającą się z przedstawicieli różnych wysokich władz państwowych, która miała ustalić powody długów LyNOSu wobec jego wierzycieli oraz możliwości zaspokojenia roszczeń. W raporcie z sierpnia 1998 r. grupa ta stwierdziła potrzebę zweryfikowania wysokości zaległych należności. Wicepremier polecił przeprowadzenie w tym celu audytu w niektórych ministerstwach i urzędach państwowych. W raporcie z kwietnia 2000r. Regionalna Izba Kontroli w Ługańsku uznała, że ustalenia HAC z orzeczenia z 2 lipca 1998 r. dotyczące zaległego długu były sprzeczne z obowiązującym prawem a dług „LyNOSu” był w rzeczywistości mniejszy.*

*Spółka „LyNOS” uznała te wnioski za nowe okoliczności i wystąpiła do zespołu nadzoru w HAC o skontrolowanie w szczególności orzeczenia z 2 lipca 1998r. We wrześniu 2000r. HAC stwierdził, że raport regionalnej izby kontroli nie zawierał żadnych nowych informacji i utrzymał orzeczenie ustalające ostateczną wysokość długu. W reakcji prezes HAC polecił swoim zastępcom doprowadzenie do zmiany tego orzeczenia. W czerwcu 2001r. HAC obniżył wysokość długu a przy okazji rozpatrywania odwołania spółki skarżącej od tego orzeczenia Apelacyjny Sąd Handlowy w Doniecku w październiku 2001r. jeszcze go obniżył do równowartości - według aktualnego kursu wymiany - ok. 8.2 milionów euro).*

*Odwołania spółki „Agrokompleks” od tego orzeczenia oraz od zawartych następnie ugód między spółką „LyNOS” i jej wierzycielami, zgodnie z którymi roszczenia miały być zaspokojone przez zamianę ich na przedmioty majątkowe dłużnika, nie przyniosły rezultatu. W listopadzie 2004r. Sąd Najwyższy odrzucił ostatecznie wniosek o zgodę na wniesienie kasacji.*

*W toku postępowania spółka „LyNOS” wielokrotnie zwracała się do rozmaitych władz państwowych, które interweniowały na jej rzecz w związku z orzeczeniami sądowymi. W szczególności we wrześniu 1998 r. pierwszy wicepremier zażądał od prezesa HAC uwzględnienia wniosków grupy roboczej, iż należało ponownie ustalić wysokość jej długu “z uwagi na jej znaczenie dla gospodarki i bezpieczeństwa państwa”. W grudniu 2000r., prezydent Ukrainy przekazał prezesowi HAC list spółki „LyNOS”, w którym ubolewała ona z powodu wygórowanych roszczeń spółki „Agrokompleks” w postępowaniu upadłościowym. Prezes HAC odpowiedział na niektóre poruszone w nim kwestie informując o stanie postępowania i wyjaśniając podjęte kroki.*

W skardze do Trybunału spółka “Agrokompleks”, z powołaniem się na art.6 ust.1 Konwencji zarzuciła nadmierną długość oraz brak rzetelności postępowania upadłościowego, twierdząc, że sądy nie były niezawisłe ani bezstronne z powodu wywieranej przez zainteresowane władze silnej presji politycznej. Spółka uważała również, że sądy – uchylając ostateczne orzeczenie z lipca 1998 r. - naruszyły zasadę pewności prawnej. Z powołaniem się na art.1 Protokołu nr 1 spółka zarzuciła, że uniemożliwiono jej odzyskanie w całości 375 tys. ton ropy naftowej dostarczonych rafinerii.

Trybunał przypomniał, że przy ustalaniu, czy sąd można uznać za niezawisły dla celów art.6 ust.1 Konwencji, wymagane jest uwzględnienie m.in. następujących kryteriów: sposobu powoływania jego członków i ich kadencję, istnienie gwarancji zabezpieczających przed zewnętrznymi naciskami oraz wykazywania przez sąd znamion niezawisłości.

Jeśli chodzi o kwestię “bezstronności” dla celów art.6 ust.1, z orzecznictwa wyraźnie wynika, iż istnieją jej dwa aspekty: subiektywny i obiektywny. Po pierwsze, sąd musi być

subiektywnie bezstronny, a więc żaden sędzia nie może być osobiście uprzedzony ani stronniczy. Osobistą bezstronność się domniemywa, chyba że istnieją dowody pozwalające to domniemanie obalić. Po drugie, sąd musi być bezstronny z obiektywnego punktu widzenia, a więc musi dawać wystarczające gwarancje wykluczające wszelkie uprawnione wątpliwości w tym zakresie. Mówiąc bardziej konkretnie, należy ustalić, ze względu na aspekt obiektywny, czy niezależnie od osobistej postawy sędziów istnieją możliwe do potwierdzenia fakty, które mogą rodzić wątpliwości co do ich bezstronności. Przy ocenie, czy w danym przypadku istnieje uprawniony powód do obaw, iż wymagania te nie są spełnione, punkt widzenia strony jest ważny, ale nie rozstrzygający. Decydujące jest to, czy obawy te można uznać za obiektywnie usprawiedliwione.

Trybunał zauważył, że koncepcje niezawisłości i obiektywnej bezstronności ściśle się ze sobą wiążą. Szczególnie trudno jest je oddzielić od siebie, jeśli – jak w tej sprawie – argumenty przedstawione przez skarżącego, aby przy ich pomocy podważyć niezawisłość i bezstronność sądu wynikają z tych samych faktów. W rezultacie Trybunał postanowił zbadać obie te kwestie łącznie.

Z dokumentów wynikało, że w postępowaniu sądowym w tej sprawie rozmaite władze państwowe wielokrotnie interweniowały i to otwarcie i uporczywie, często wyraźnie na prośbę przeciwnika procesowego spółki skarżącej.

Akta sprawy zawierały kopie próśb spółki „LyNOS” kierowanych do wiceprzewodniczącego i przewodniczącego parlamentu oraz premiera i prezydenta Ukrainy o interwencję w tej sprawie w postępowaniu sądowym a także pisma tych wysokich urzędników państwa do prezesa HAC z poleceniami uchylecia wcześniejszych orzeczeń albo ponownego przyjrzenia się sprawie, zakończenia postępowania albo jedynie przekazujące załączoną prośbę skierowaną do nich przez „LyNOS”. Trybunał podkreślił również, że prezes HAC zareagował na niektóre z tych pism przedstawiając informacje o stanie postępowania i wyjaśnienia w sprawie podejmowanych w nim kroków. Nie umknął uwagi Trybunału również fakt, iż spółka „LyNOS” wyraźnie podziękowała prezydentowi Ukrainy za jego podjęte z powodzeniem – jak uważała – interwencje, które – jak uważała – ewidentnie zakończyły się powodzeniem.

Pojęcie rozdziału władz między władzą wykonawczą a sądownictwem ma w orzecznictwie Trybunału coraz większe znaczenie ale ani art. 6 ani żaden inny przepis Konwencji nie wymaga od państw stosowania określonej teoretycznej koncepcji konstytucyjnej dotyczącej dozwolonych granic relacji między obu tymi władzami. W każdej konkretnej sprawie natomiast zadanie Trybunału polega na wyjaśnieniu, czy zostały spełnione wymagania Konwencji.

Zadanie Trybunału nie polegało w tym przypadku na analizie sensowności wchodzących w grę rozwiązań konstytucyjnych na Ukrainie. Miał natomiast ocenić, czy w okolicznościach tej sprawy sądy krajowe wykazywały się wymaganymi znamionami niezawisłości albo wymaganą “obiektywną” bezstronnością.

Trybunał już wcześniej jak najsurowiej potępił próby władz pozasądowych podejmowania interwencji w postępowanie sądowe, uznając je za *ipso facto* niezgodne z pojęciem “ niezawity i bezstronny sąd” w rozumieniu art.6 ust.1 Konwencji.

Nie miało znaczenia, czy zarzucone interwencje rzeczywiście wpłynęły na przebieg postępowania. Pochodziły one od władzy wykonawczej i ustawodawczej państwa i były oznaką braku poszanowania urzędu sędziego jako takiego. Usprawiedliwiały również obawy skarżącej spółki co do niezawisłości i bezstronności sądów.

W sytuacji, gdy postępowanie wchodzące w grę dotyczyło upadłości największej wówczas rafinerii naftowej, w której państwo było większościovym udziałowcem, naturalna była duża uwaga, z jaką najwyższe władze państwowe śledziły rozwój związanych z nią wydarzeń. Nie ograniczyły się one do biernego monitorowania przebiegu sprawy sądowej na tle ich własnych wysiłków pozasądowych mających doprowadzić do wyprowadzenia spółki „LyNOS” z kryzysu, ale rażąco ingerowały w postępowanie sądowe, czego nie można było zaakceptować.

Trybunał podkreślił w związku z tym, że obowiązek państwa zapewnienia, aby proces toczył się przed “sądem niezawitym i bezstronnym” na podstawie art.6 ust.1 Konwencji nie ogranicza się do samego sądownictwa. Wynikają z niego również obowiązek władzy wykonawczej, ustawodawcy oraz wszystkich innych władz państwowych każdego szczebla, poszanowania i podporządkowania się wyrokom i innym decyzjom sądów, nawet jeśli się z nimi nie zgadzają. Tak więc, poszanowanie przez państwo autorytetu sądów jest nieodzownym warunkiem publicznego zaufania do nich oraz - w kategoriach bardziej ogólnych – do rządów prawa. Aby tak się stało, nie wystarczają konstytucyjne gwarancje niezawisłości i bezstronności sądownictwa. Muszą one bowiem być skutecznie wpisane w codzienne postawy i praktyki organów administracji.

Obiektywnie widziana niezawisłość i bezstronność sędziowska wymaga od pojedynczych sędziów, aby byli wolni od niewłaściwych wpływów - nie tylko spoza sądownictwa, ale również z jego środka. Ta niezawisłość sędziowska wewnątrz sądów wymaga, aby sędziowie byli wolni od poleceń lub nacisków ze strony innych sędziów albo osób pełniących w sądzie funkcje administracyjne takich, jak np. prezes sądu. Brak wystarczających zabezpieczeń zapewniających niezawisłość sędziowską wewnątrz sądów a w szczególności wobec ich przełożonych w strukturze sądów, może doprowadzić do uznania, że wątpliwości skarżącego dotyczące niezawisłości i bezstronności sądu są obiektywnie usprawiedliwione.

W tej sprawie we wrześniu 2000r. prezes HAC wydał bezpośrednio instrukcje swoim dwóm zastępcom, aby zrewidować orzeczenie z 19 września 2000r, (w którym wniosek LyNOS o rewizję wysokości długu został odrzucony).

Zdaniem Trybunału taki wpływ przełożonego na przebieg postępowania był sprzeczny z zasadą niezawisłości sędziowskiej wewnątrz sądu. W podsumowaniu Trybunał stwierdził, że w okolicznościach tej sprawy sądy krajowe nie mogły być uważane za niezawisłe i obiektywnie bezstronne. Nastąpiło więc naruszenie art.6 ust.1 Konwencji w tym zakresie.

W związku z kwestią przestrzegania zasady pewności prawnej Trybunał potwierdził, że jest ona jednym z fundamentalnych aspektów rządów prawa i wymaga, aby po ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy przez sądy ich orzeczenia nie były już kwestionowane.

W tym przypadku Trybunał odnotował, że w sytuacji braku odwołania do Zespołu Rewizyjnego - które mogłoby być wniesione przez każdą ze stron w ciągu dwóch miesięcy od ogłoszenia orzeczenia HAC i które było uważane - przed 5 kwietnia 2001r. – za odwołanie do sądu ostatecznej instancji dla celów wykorzystania zwykłych środków prawnych krajowych w postępowaniu arbitrażowym, orzeczenie HAC z 2 lipca 1998r. stanowiło ostateczne rozstrzygnięcie sądowe dotyczące wysokości zaległych należności spółki LyNOS na rzecz skarżącej spółki. Fakt, iż sposób spłaty tego długu wymagał jeszcze wtedy jeszcze ustalenia w toczącym się postępowaniu upadłościowym, nie miał na to orzeczenie żadnego wpływu.

Przyjmując, że sąd, który nie jest niezawisły ani bezstronny nie może co do zasady gwarantować rzetelnego procesu sądowego, Trybunał czasami uznawał, że nie ma potrzeby już badać zarzutów dotyczących rzetelności wchodzącego w grę postępowania. W innych przypadkach jednak, ze względu na okoliczności każdej toczącej się przed nim konkretnej sprawy, Trybunał uważał, że wymagane jest odrębne – obok niezawisłości i bezstronności - badanie kwestii rzetelności na podstawie art.6 Konwencji.

W tym przypadku, zdaniem Trybunału, zarzut spółki skarżącej dotyczący naruszenia zasady pewności prawnej rodził poważny problem wymagający odrębnego zbadania go na podstawie art. 6 ust.1 Konwencji.

Zasada pewności prawnej zakłada, że żadna ze stron nie jest uprawniona do domagania się weryfikacji ostatecznego i obowiązującego wyroku wyłącznie w celu doprowadzenia do ponownego zbadania sprawy i jej nowego rozstrzygnięcia. Kontrola przez sądy wyższej instancji nie może być traktowana jako ukryta forma apelacji i sama tylko możliwość istnienia dwóch odmiennych poglądów na przedmiot sprawy nie może być podstawą jej ponownego rozpatrzenia. Rezygnacja z tej zasady jest usprawiedliwiona wyłącznie, gdy okaże się to konieczne w merytorycznie istotnych i nieodpartyach okolicznościach.

W tej sprawie Trybunał zauważył, że chociaż orzeczenie HAC z 2 lipca 1998r. ustalające wysokość zaległych należności spółki „LyNOS” na rzecz skarżącej spółki nie było kwestionowane i stało się ostateczne, później - w lipcu 1998r. - rząd utworzył grupę

roboczą składającą się z przedstawicieli różnych wysokich władz państwowych dla wyjaśnienia powodów zadłużenia tej spółki. W raporcie z 31 sierpnia 1998r. grupa ta stwierdziła potrzebę zweryfikowania wysokości zaległych należności. Następnie, 14 września 1998r., wicepremier polecił przeprowadzenie audytu w niektórych ministerstwach i urzędach państwowych, aby w ten sposób zweryfikować wysokość zadłużenia. W rezultacie, w raporcie z 15 kwietnia 2005r. Regionalna Izba Kontroli w Ługańsku stwierdziła, że ustalenia HAC w jego orzeczeniu z 2 lipca 1998r. dotyczące zaległych należności na rzecz skarżącej spółki były błędne i sprzeczne z obowiązującymi przepisami a dług ten w rzeczywistości był na znacznie niższym poziomie.

Spółka „LyNOS”, z powołaniem się na te wnioski jako świeżo ujawnione okoliczności mogące mieć wpływ na wcześniejsze ustalenia sądów dotyczące wysokości długu wystąpiła o rewizję wcześniejszego ostatecznego orzeczenia i wnioski ten został uwzględniony. W rezultacie, sądy ponownie rozpatrzyły tę kwestię i istotnie obniżyły wcześniej ostatecznie ustalony dług.

Fakty te wskazywały, że władze państwowe pozasądowe zakwestionowały orzeczenie sądu z 2 lipca 1998r. nawet po tym, jak stało się ono prawomocne i zrewidowały jego ustalenia według swego uznania a także skrytykowały je jako błędne i niezgodne z prawem. Ponadto pozasądowa rewizja wysokości długu została następnie potraktowana jako nowo ujawniona okoliczność, na podstawie której sądy ponownie rozpatrzyły tę kwestię wysokości zaległych należności ze szkodą dla skarżącej spółki.

Trybunał uznał więc, że w tym przypadku powrót do ostatecznie rozpatrzonej kwestii prawnej dotyczącej wysokości zaległych należności wynikał wyłącznie z braku zgody władz państwowych na wcześniejsze ustalenia sądów, którym następnie posłużono się jako nowo ujawnioną okolicznością. Uważał, że oznaczało to jaskrawe pogwałcenie zasady pewności prawnej zapisanej w art.6 ust.1 Konwencji prowadzące do jego naruszenia.

W związku z kwestią przewlekłości postępowania Trybunał potwierdził, że kwestię rozsądnej długości postępowania należy oceniać w świetle okoliczności sprawy i z odwołaniem się do następujących kryteriów: skomplikowanego charakteru sprawy, zachowania skarżącego i władz wchodzących w grę oraz znaczenia sporu dla skarżącego. Okres, który należało wziąć w tym przypadku pod uwagę trwał ponad siedem lat. Sprawa miała dla skarżącej spółki duże znaczenie ze względu na znaczne interesy finansowe. Była ona skomplikowana ze względu na fakty i prawo. Równocześnie Trybunał zauważył, że z jednej strony długi – prawie trzyletni - okres zwłoki można było głównie wytłumaczyć wysiłkami władz doprowadzenia do zmiany ustaleń dotyczących wysokości długu mimo wydania przez sądy ostatecznego orzeczenia w tym zakresie. Z drugiej – sama skarżąca spółka nie odpowiadała za żadną zwłokę. Rząd, zdaniem Trybunału, nie wskazał żadnego faktu ani argumentu umożliwiającego inny wniosek niż uznanie, że nastąpiło naruszenie art.6 ust.1 Konwencji.

W części dotyczącej zarzutu naruszenia art.1 Protokołu nr 1 Trybunał potwierdził, że istnienie długu potwierdzonego prawomocnym wyrokiem sądu zapewnia osobie, na której rzecz został on wydany uprawnione oczekiwanie, iż zostanie on zwrócony, stanowi więc “mienie” w rozumieniu art.1 Protokołu nr 1. Uchylenie takiego wyroku oznacza więc ingerencję w prawo do spokojnego korzystania z mienia.

Trybunał zauważył, że dług “LyNOSu” – będącej w owym czasie spółką państwową, wobec skarżącej spółki został potwierdzony ostatecznym wyrokiem sądowym z 2 lipca 1998r. Wymieniona w nim kwota stanowiła mienie skarżącej spółki a jej późniejsze obniżenie w rezultacie rewizji sprawy ze względu na nowo ujawnione fakty oznaczało ingerencję w prawo spokojnego korzystania z tego mienia.

Uchylenie prawomocnego wyroku HAC z 2 lipca 1998r. było sprzeczne z zasadą pewności prawnej. Skarżąca spółka nie mogła już powoływać się na obowiązujące orzeczenie sądowe. Pozbawiło ją to możliwości otrzymania kwoty, której w sposób uprawniony oczekiwała.

Trybunał uznał więc, że w tych okolicznościach rewizja wysokości kwoty należnej skarżącej spółce na podstawie prawomocnego orzeczenia HAC była działaniem nadmiernie ją obciążającym i w rezultacie niezgodnym z art.1 Protokołu nr 1.

W szerszym kontekście Trybunał odnotował, że postępowanie upadłościowe wszczęte przez skarżącą spółkę przeciwko spółce „LyNOS” miało bezpośredni wpływ na interesy majątkowe pozwanej. Ze względu na fakt, że sądy rozpatrujące tę sprawę nie miały wymaganej niezależności i obiektywnej bezstronności ze względu na całkowicie nieuprawnione interwencje w prowadzone przez nie postępowanie organów ustawodawczych i wykonawczych państwa, Trybunał uważał, że nie została zachowana właściwa równowaga między wymaganiami interesu publicznego i potrzebą ochrony prawa spółki do spokojnego korzystania ze swego mienia.

Względy te wystarczały do uznania przez Trybunał, że nastąpiło naruszenie art.1 Protokołu nr 1 (jednogłośnie). Nie było potrzeby badania innych argumentów spółki.

Trybunał nie zasądził zadośćuczynienia uznając, że kwestia ta nie jest jeszcze gotowa do rozstrzygnięcia.

### **Uwagi:**

Sprawa ta wykazała zupełne lekceważenie przez władze polityczne roli władzy sądowniczej. Trybunał dobitnie potępił taką postawę.

Niezależnie od tego aspektu, jest ona dobrym przykładem sytuacji, w których Konwencja może być skutecznym orężem również w sferze biznesu, relacji między podmiotami na

rynku, kiedy łamane są zasady fair play. Oczywiście, tylko w przypadkach, w których zarzuty sięgają w jakiś sposób państwa i jego organów.